

W naturze:

15 kilo ziemniaków, 42 kl. chleba, 1 kl. ryżu, 3 kl. wędlin, 6 kl. słoniny, 22 kl. mąki, 1 klg. kaszy, 2 kl. cukru, 46 jaj, kilka cykoryj, 2 paczki z kompletnym święconem, Marja Rzuchowiczówna z własnych oszczędności 1 zł. 50 gr.

KAZIMIERZ — Domy Urzędnicze.

Gotówką — 15 zł. 50 gr.

W naturze:

Słoniny  $3\frac{3}{4}$  kl., jaj 60, kiełbasy  $3\frac{1}{2}$  kl., mąki  $11\frac{1}{2}$  kl., cukru  $5\frac{1}{2}$  kl.,

NIEMCE-OSTROWY

Gotówką 44 zł. 50 gr.

W naturze:

Pewna rodzina 4 kopy jaj, Pewna osoba 6 jaj

JULJUSZ oraz część PEKINU

Gotówką 44 zł. 20 gr.

W naturze:

20 jaj, 1 kl. cukru, 1 kl. kiełbasy, 1 mąki  $\frac{1}{2}$  kl. słoniny.

Oprócz tego Stowarzyszenie Pań wyasygnowało ze swej kasy **280 zł.** na zakupno produktów świątecznych. Zakupiono 35 kl. słoniny, 49 kl. kiełbasy, 32 kl. cukru, 110 kl. ciasta.

Obdarowano 120 rodzin — w tem osób około 300.

Rozdawano „święcone” podług następujących norm:

I kat. (1-2 osoby) — z tej kategorii otrzymywali: 1 kl. chleba, 1 kl. ciasta,  $\frac{1}{2}$  kl. kiełbasy,  $\frac{1}{4}$  kl. cukru,  $\frac{1}{4}$  kl. słoniny i 2 jajka.

II kat. (3-4 osoby) Ci otrzymywali: 2 kl. chleba,  $1\frac{1}{2}$  kl. ciasta,  $\frac{1}{2}$  kl. kiełbasy,  $\frac{1}{2}$  kl. cukru,  $\frac{1}{4}$  kl. słoniny i 4 jajka.

III kat. (od 5 osób wzwyż) Ci otrzymali: 2 kl. chleba, 2 kl. ciasta, 1 kl. kiełbasy,  $\frac{3}{4}$  kl. cukru,  $\frac{1}{2}$  kl. słoniny i 6 jaj.

Tak obdarowało Stowarzyszenie Pań św. Wincentego swoich biednych.

Zaznaczyć trzeba, że przed rozdaniem produkty te zostały poświęcone, piszący te słowa i Panie złożyli biednym życzenia świąteczne i podzielili się jajkiem.

A teraz jeszcze trochę różnych rzeczy. Po rozdaniu święconego tym biednym, któremi opiekuje się Stowarzyszenie, okazało się, że przed Domem Katolickim zebrało się jeszcze około 100 osób bezrobotnych nie tylko z parafji naszej, ale i z sąsiednich. Wszyscy przyszli po „święcone”, nie zważając na to, że bezrobotnym wydał żywność „Fundusz Pracy”, a Stowarzyszenie miał tylko za zadanie przyjść z pomocą swoim biednym. Zawdzięczając jednak nagromadzonemu produktom, postanowiliśmy wszystkich obdarować.

Po kawałeczku ciasta, chleba, trochę kiełbasy, mąki, słoniny, — każdy coś dostał.

A rezultat jaki?

Oto w W. Sobotę przed wieczorem jeden z tak obdarowanych osobników odesłał do mnie swoją, rzeczywiście niewielką porcję, oraz przesłał list, który przytaczam bez zmian:

Szanowny Księżę Proboszczu.

Za łaskawą pamięć i troskliwą opiekę nad bezrobotnymi, serdecznie dziękuję. Ten pokarm świąteczny 10 deko ciasta 10 deko kiełbasy odesyłałam z powrotem, bo niewiadomo co z tem zrobić czy jeść czy wachać, napewno ani jedno ani drugie, przykre to jest że komitet Księdza Proboszcza kpi sobie z bezrobotnego robotnika.

A tem mogę się zaszczycić w Ekspresie, że komitet ks. proboszcza udzielił świątecznego na 6 osób bezrobotnych 10 deko kiełbasy 10 deko ciasta, przy tej okazji wieszuję ks. proboszczowi wesołych świąt.

Z poważaniem

Porąbka, d. 31 marca.

Głęb Andrzej

Otóż w odpowiedzi par. Andrzejowi Głębowski chciałbym zaznaczyć, że jest on w błędzie. Stowarzyszenie Pań św. Wincentego nie jest organizacją dla pomocy bezrobotnym, bo do tego są powołane inne organizacje, a więc p. Andrzej Głęb jako bezrobotny nie powinien zwracać się do Stowarzyszenia.

Następnie proszę pamiętać, że Stowarzyszenie nie miało obowiązku dawać święcone tym, którzy przygodnie zebrali się przed Domem Kat. ale obdarowywało swoich biednych, to jest tych, którymi się stale opiekuje, jeżeli zaś udzieliło pomocy p. Głębowski, to nie z obowiązku, ale z dobrej woli.

Dostał p. Andrzej niewiele — bo Stowarzyszenie chciało obdzielić wszystkich, którzy bez zawiadomienia przybiegli po święcone. A więc krzywda żadna p. Andrzejowi się nie stała.

I jeszcze nadmienię, że p. Andrzej niepotrzebnie brał te „10 deka” kiełbasy i ciasta. Po co było odsyłać do proboszcza, najlepiej trzeba było od razu nie brać, ale podziękować Paniom za tak skromną ofiarę.

I na zakończenie p. Andrzejowi jeszcze coś powiem. P. Andrzej straszy nas „Expressem”. Otóż proszę pamiętać, że Stowarzyszenie czyni dobrze i stara się w miarę sił i możliwości ulżyć biedzie, a kto czyni dobrze, ten się nie boi nie tylko Ekspresu w Zagłębiu, ale wszystkich gazet na całym świecie.

A więc te postrachy p. Andrzeja są b. śmieszne i dziecinne. Za życzenia świąteczne serdecznie dziękuję, od siebie zaś p. Andrzejowi z całego